

JAN KONDRAK

ur. 1959; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Studencki Festiwal Piosenki w Krakowie, Alma Art, Edmund Kordas, Leszczyński, zespół akompaniujący, Telewizja Kraków, cenzura, Andrzej Garczarek, Marek Grechuta, Zbigniew Konieczny, koncert laureatów, Hala Wisława, Bogusław Sobczyk, Chatka Żaka

Studencki Festiwal Piosenki w Krakowie

Nie chciałem startować w żadnych konkursach, bo śpiewając Stachurę, nie odczuwałem braku popularności i już dostawałem pieniądze za to granie, czasami całkiem duże i takie wystarczające do utrzymania rodziny, ale ludzie z tej politologii no osławionej, z tego Alma Artu łazili za mną i mówili, że coś bardzo ważnego marnuję, że szanse swoje i szanse środowiska całego, że powinienem pojechać w końcu. Przez 5 lat mnie mulali [i] w końcu pojechałem. Okazało się, że z dużym skutkiem, bo tam zrobiłem niezłą sensację i gdybym był lepiej przygotowany. Słabość tamtego środowiska, której zaradziłem, jako dorosły artysta, polegała na tym, że ono w nic nie wierzyło i miało wszystko w dupie, ze sobą samym włącznie. Już podaję przykład. Mundek Kordas, on właśnie był szefem potem tego Alma Artu. Mówi: „ale nie możesz jechać z tą gitarą, bo za słabo to brzmi, to musimy ci dać muzykantów” i teraz jakich mi muzykantów dają. Idzie do szefa kapeli grającej z Jeleniem, czyli z Leszczyńskim, żeby wytypował muzyków do zagrania ze mną, szef kapeli ma to wszystko w dupie. Sam nie chce brać w tym udziału, nikogo z muzyków zawodowych mi nie daje, odsyła do uczniów szkoły muzycznej, łańcuszek. Studenci chciał, nie chciał. Moi opiekunowie, nie mając żadnych kontaktów, idą na skróty, zaklepują mój zespół akompaniujący i w składzie jest dziewczyna, która nie ma fletu odpowiedniego, nie można go nastroić w ogóle, ona jedzenie ze mną. Te nagrania dwa lata temu Telewizja Kraków wrzuciła. No po prostu nie da się tego słuchać.

Kiedy zajechałem tam, nie miałem co śpiewać. Nasza cenzura zadzwoniła do tamtej, bo byli tutaj na eliminacjach, tu się nie połapali, co to są za utwory, ale ja niestety skomentowałem je i oni wtedy załapali. No więc zadzwonili tam, ja nie miałem tam co śpiewać, ale był tam Andrzej Garczarek, który mówi: „idź, się pokłóć do cenzury”, no to poszedłem się pokłócić z panią Porębską. Ona mówi, wie pan co, pan wygra ten festiwal i ja się boję, bo ja wtedy wylecę z pracy, bo pan pisze tak, jak Jesienin. Ja

wiem, bo ja znam te wszystkie teksty, pan to wygra. Ci z Lublina dzwoniли, że pan dobrze śpiewa i ja nie mogę stracić pracy, czy panu zależy, żebym ja straciła pracę? Powiedziałem, że nie zależy mi na tym, żeby straciła pracę, ale zależy mi na występie. Krakowskim targiem, wykreśliła mi co drugi wers i powiedziała tak, niech pan śpiewa co drugi wers, jurorzy mają ten tekst, to dadzą panu nagrodę, a publiczność się nie połapie i ja będę kryta. Ja tak zrobiłem. Pierwszy okrągły stół z komunistami, to ja zrobiłem w 85 roku. Nie pokonałem komunistów, ale dogadałem się z nimi. Ja przeszedłem na ich stronę, a oni przeszli na moją stronę i tym sposobem jedynymi ludźmi, którzy bili mi brawo podczas konkursu, byli jurorzy. Było 9 jurorów z Markiem Grechutą na czele i tam Zygmuntem Koniecznym, i tak dalej. Oni długo, długo, długo bili mi brawo, a publiczność nie wiedziała dlaczego.

Natomiast koncert laureatów był w hali Wisły i to tam właśnie tak strasznie źle stroiliśmy i tam dwa koncerty graliśmy, dwa razy po 4 tysiące studentów nas oglądało. Taka była siła autonomicznej kultury studenckiej, tych wzorców, tych teatrów właśnie i tej piosenki takiej, która wyrastała przecież z kabaretów studenckich.

Delegacja witała mnie na dworcu, łącznie ze studentami, zrobili mi powitanie, to było bardzo dobrze przyjęte z radością i z podziwem. Zaraz była próba zdyskontowania tego. Zrobili duży koncert, na który zaproszono konferansjera stamtąd, Bogusława Sobczuka, tylko po to, żeby mnie zapowiedział, do Chatki Żaka, czyli wracałem na białym koniu no i z tarczą, przyszło sporo ludzi, chociaż może nie aż tyle, co można by się spodziewać.

Data i miejsce nagrania	2021-09-15, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Kijek
Redakcja	Anna Kostrzewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"